

Obowiązująca ustawa o emisjach CO₂ – niestety z licznymi błędami

Autor: Michał Głowacki (www.kancelariaglowacki.pl)

Ustawa z dnia 22 grudnia 2004 r. o handlu uprawnieniami do emisji do powietrza gazów cieplarnianych i innych substancji wymienia umowę sprzedaży jako jedyną, która może być zastosowana w odniesieniu do zbywania uprawnień do emisji CO₂. Tymczasem jest to klasyczny błąd ustawodawcy i budzi zdziwienie dlaczego – mimo czteroletniego okresu obowiązywania ustawy - dotychczas nie został naprawiony.

W szeregu przepisów ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o handlu uprawnieniami do emisji do powietrza gazów cieplarnianych i innych substancji (Dz.U. Nr 281, poz. 2784 – dalej: „ustawa”) występuje wskazanie na umowę sprzedaży jako jedyną formę zbycia uprawnień do emisji CO₂. Ustawa nie dostrzega takich form obrotu cywilnoprawnego prowadzącego do zbycia uprawnień jak darowizna, zamiana i in.

Wskazanie na „sprzedaż”, jako jedyną umowę cywilno-prawnego obrotu emisjami, ma miejsce m.in. w następujących przepisach ustawy: art. 24, art. 26 ust. 1 pkt 2, art 26 ust. 2 – 4, art. 27 ust. 1, art. 47 ust. 3 i 4. Trzeba zatem przyznać, iż polski ustawodawca jest w tym założeniu wyjątkowo konsekwentny,

Ustawowe ograniczenie obrotu gospodarczego w zakresie uprawnień do emisji jedynie do umowy sprzedaży w sposób nieuzasadniony wykluczyłoby inne formy rozporządzenia uprawnieniami do emisji oraz ograniczyło rynek związanych z uprawnieniami do emisji CO₂ instrumentów finansowych – mających istotne znaczenie w sytuacji aktualnego niedoboru na krajowym rynku.

Uzasadniony będzie pogląd, iż obowiązująca ustawa – mimo literalnie nieprecyzyjnych (a nawet mogących wprowadzić w błąd przepisów) nie wyklucza zawierania innych niż sprzedaż umów cywilno-prawnych w zakresie rozporządzeń uprawnieniami.

Za takim stanowiskiem przemawiają następujące argumenty:

- 1) uzasadnienie projektu ustawy nie wskazuje jakichkolwiek powodów, dla których sprzedaż miałyby być jedyną prawnie dopuszczalną transakcją cywilno-prawną w zakresie uprawnieniami do emisji CO₂;
- 2) racjonalne jest założenie, iż skoro ustawodawca stworzył system handlu emisjami, to nie powinien – bez istotnych przyczyn - ograniczać w tym systemie katalogu dopuszczalnych czynności cywilno-prawnych tylko do umowy sprzedaży. Tymczasem takich przyczyn oraz takich ograniczeń nie wymieniają ani przepisy wspólnotowe ani polskie. Trudno byłoby ponadto wskazać interes społeczny, któremu sprzeciwia się zawieranie w systemie handlu emisjami, innych niż sprzedaż, umów przenoszących własność uprawnień, takich jak np. umowy zamiany lub darowizny;
- 3) dyrektywa 2003/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 października 2003 r. ustanawiająca system handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie oraz zmieniająca dyrektywę Rady 96/61/WE) nie posługuje się w tym zakresie terminem: „sprzedaż” lecz „zbycie”, „przeniesienie” („*transfer*”), co sugeruje szeroki zakres odniesienia;
- 4) dostępne projekty nowych krajowych aktów prawnych regulujących wspólnotowy system handlu uprawnieniami do emisji CO₂ nie przewidują wskazanych ograniczeń (używają w tym zakresie terminu: „rozporządzenie uprawnieniami”);
- 5) istotny jest również argument praktyki obrotu, bowiem możliwość zamiany uprawnień dostrzegają (i oferują) również uczestnicy systemu handlu emisjami z Polski oraz z szeregu państw europejskich.

Skąd zatem w ustawie odniesienie wyłącznie do sprzedaży – jest to tajemnicą ustawodawcy.

Na koniec pozostanie skonstatować, iż art. 24 ustawy jest szczególnie zagadkowy, bowiem wg jego treści „*Prowadzący instalację objętą systemem, któremu przyznano uprawnienia do emisji w krajowym planie, może wykorzystać lub sprzedać te uprawnienia po uzyskaniu zezwolenia*” (podkreślenie autora).

Jakie zezwolenie ustawodawca miał tu na myśli, trudno dociec. Dociekania takie przekraczają zresztą ramy niniejszego artykułu. Pozostaje zatem je pozostawić jako pracę domową dla najbardziej dociekliwych czytelników niniejszego artykułu.